



25 mln zł

Tyle odszkodowań dla pracowników wywalczyły w 2012 r. związki zawodowe.

skrót. skrót. skrót. skrót.

Co z tą pracą?

40 proc. Polaków boi się utraty pracy w ciągu najbliższego roku, a 12 proc. jest niemal pewnych, że do tego dojdzie – takie są wyniki Polskiego Barometru Pracowniczego, badania przeprowadzonego przez TNS Polska i Research. NK. Obawę przed zwolnieniami najczęściej deklarowali pracownicy z branż, które dotychczas uchodziły za bezpieczne i dobrze płatne – telekomunikacji (61 proc.), mediów (54 proc.), finansów (46 proc.) i usług informatycznych (47 proc.). **Więcej...>>**

Bezrobotni 50+

Doświadczenie i lojalność wobec firmy to dziś często za mało, aby znaleźć pracę po pięćdziesiątce – wynika z najnowszych danych GUS. W grupie wiekowej 50+ najszybciej przybywa osób bezrobotnych. W ciągu roku przybyło 8,3 proc. osób bez pracy po pięćdziesiątce. W tym samym czasie wśród osób młodszych (do 25 roku życia) przybyło 1,2 proc. bezrobotnych.

Porady na upał

Wprawdzie ostatnio jest trochę chłodniej, ale na początku sierpnia meteorolodzy znowu zapowiadają upały. Co robić, aby przetrwać gorące temperatury? Chodzić w luźnych, przewiewnych ubraniach zastaniających ciało, pić wodę i jeść soczyste owoce.

Więcej porad na upalne dni na naszej stronie www.

BĄDŹMY SOLIDARNI!



Zarząd Regionu Gdańskiego apeluje o wpłaty na Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność”. Można je dokonywać na konto Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy 71 1500 1025 1210 2010 1804 0000 (z dopiskiem „Fundusz Stypendialny” oraz informacją, kto je wpłaca). **Więcej...>>**

STOCZNIA URATOWANA?



FOT. PAWEŁ GLANERT

Większość pracowników Stoczni Gdańsk otrzymała 31 lipca zaległe wynagrodzenia, reszta ma je dostać najpóźniej do wtorku 6 sierpnia. Stoczniovcy zdecydowali o zaniechaniu strajku, który miał się rozpocząć w środę rano. Zaległe wynagrodzenia w środę otrzymali również pracownicy Mostostalu Chojnice, który jest formalnie oddziałem Stoczni Gdańsk.

„Rozmowy ostatniej szansy” między ministrem skarbu państwa Włodzimierzem Karpińskim i jego zastępcą Rafałem Baniakiem a właścicielem Stoczni Gdańsk Sergiejem Tarutą, stojącym na czele spółki Gdansk Shipyard Group i jego współpracownikami, Oleksandrem Pilipenko i Konstantym Litwinowem, odbyły się 30 i 31 lipca. Obie strony postanowiły nie informować mediów o przebiegu i ustaleniach, jakie padły podczas spotkania. Niemniej jednak stoczniovcy

otrzymali w końcu zaległe wynagrodzenia i obietnice wyjścia zakładu z kryzysu.

– Po tych rozmowach jesteśmy nieco uspokojeni. Myślę, że są szanse dla stoczni. Padły z obu stron poważne deklaracje współpracy. Nie chciałbym jednak, by powtórzyła się sytuacja z marca. Wtedy też padły obietnice ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu i właściciela stoczni. Miało być już dobrze, kłopoty miały się skończyć, a jednak tak nie było – ocenia Roman Gałęzewski, przewodniczący „S” w Stoczni Gdańsk.

Według nieoficjalnych informacji właściciel stoczni nie oczekuje bezpośredniego wsparcia finansowego, ale pomocy pozafinansowej, np. udzielenia gwarancji kredytów. – Kolejne rozmowy będą prowadzone w zespołach roboczych – zapowiada Jacek Łęski, rzecznik GSG. Do następnego spotkania ma dojść w ciągu trzech tygodni.

„SOLIDARNOŚĆ” wzorem



FOT. MAŁGORZATA KUZYMA

– Świadomość, że jest taka organizacja jak „Solidarność” pomaga nam funkcjonować. Bo jeśli wam się udało, to znaczy, że i u nas może się udać – mówiła **Zinaida Mikhnuk**, wiceprzewodnicząca Białoruskiego Związku Pracowni-

ków Przemysłu Radiowo-Elektro-nicznego (REP), która wraz z **Iriną Solodownikową**, reprezentantką Okręgu Witebsk REP spotkały się 30 lipca z wiceprzewodniczącym gdańskiej „S” **Romanem Kuzimskim**. **Więcej...>>**

Naszym ZDANIEM



SKARB POCHYLA SIĘ NAD STOCZNIAMI?



Bez specjalnego rozgłosu odbyło się w zeszłym tygodniu posiedzenie sejmowej Komisji Skarbu poświęco-

nej przyszłości polskiego przemysłu okrętowego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Stoczni Gdańskiej. Nie stała się ona tematem programów publicystycznych, nie konfrontowano też różnych przecież przedstawianych tam racji. Ba, nie zasłużyła nawet na pełny stenogram z jej przebiegu. A szkoda! Bo – abstrahując od sytuacji jednego konkretnego zakładu – zadano na Komisji istotne pytania – jak choćby to Krzysztofa Dośli – jaki model zatrudnienia w polskim przemyśle okrętowym będzie wspierać polskie państwo? Poseł Janusz Śniadek rozwinął tak postawiony problem, odwołując się do obowiązującej w Europie Strategii 2020, która podkreśla konieczność wspierania tzw. dobrych miejsc pracy. Co na to minister polskiego rządu? Stać go było wyłącznie na cyniczną odpowiedź, że on też chciałby, aby wszyscy pracowali na umowę o pracę ze stuletnim okresem wypowiedzenia, ale to rynek dyktuje reguły. Jeżeli rynek dyktuje reguły, to dlaczego – pyta poseł Śniadek – „ogromne środki publiczne zostały zaangażowane w prywatne przedsięwzięcie, w którym jako zasadę stosuje się zatrudnienie pozakodeksowe, nie przestrzegając żadnych standardów pracy, nie płacąc składek na ZUS i innych zobowiązań?” I dostaje odpowiedź, że kierowano się przesłankami biznesowymi...

Niewątpliwie układa się to w spójną całość – rządzącej ekipie wydaje się zależeć na tym, aby wspierać przedsięwzięcia biznesowe, które omijają kodeksy pracy, składki ubezpieczeniowe czy inne tego typu „anachronizmy”. Szkoda, że jedną ręką wspierając taką działalność, drugą jednocześnie załamują nad stanem zusowskich finansów i przyszłością emerytów. Co na ten temat mają do powiedzenia uczciwi pracodawcy, którzy budują swoje biznesy inaczej i w tym zresztą upatrują szansy na sukces? Może by tak organizacje pracodawców zabrały głos? Bo wydaje się, że przynajmniej w tej sprawie powinno być nam po drodze...

Jacek Rybicki

Dlaczego należę do „SOLIDARNOŚCI”?



PIOTR KREFT, z-ca przewodniczącego OZ NSZZ „S” w PKP Intercity SA Zakład Północny w Gdyni

Bycie w „Solidarności”, a należę do niej od 1996 r., daje poczucie zjednoczenia. Lubię być z ludźmi, pomagać innym. W ten sposób możemy w „S” walczyć o swoje prawa. Pracuję tak jak inni, mam te same problemy. Realnie patrzę na działania obecnej władzy. Mnie nikt kitu nie wciągnie. Dlatego wiem, że trzeba protestować i namawiać do tego innych.

HISTORIA tak było

POWSTANIE i „Solidarność”

31 lipca 2004 r., w przeddzień 60 rocznicy rozpoczęcia zrywu, uroczystie otworzono Muzeum Powstania Warszawskiego. Do dziś pozostaje ono jednym z najbardziej nowoczesnych, atrakcyjnych i najchętniej odwiedzanych tego typu obiektów w Polsce. Wycekiwane wiele lat muzeum udało się otworzyć dzięki determinacji i osobistemu zaangażowaniu ówczesnego prezydenta stolicy Lecha Kaczyńskiego. W jego założeniach historia powstania – pełnego poświęcenia i patriotyzmu młodego pokolenia – miała stać się czynnikiem cementującym tożsamość nie tylko warszawiaków, ale wszystkich Polaków.

Drugim wydarzeniem, również związanym z sierpniem, które

w myśli Lecha Kaczyńskiego miało budować nowoczesny polski patriotyzm, były strajki w 1980 r. i powstanie „Solidarności”. To przecież śp. prezydent Kaczyński przywrócił pamięć o wielu zapomnianych bohaterach Związku, począwszy od śp. Anny Walentynowicz i Andrzeju Gwiazdździe, a skończywszy na uczestnikach kolejnych majowych i sierpniowych protestów. Powstanie '44 i historia „Solidarności” były dla Lecha Kaczyńskiego elementami tej samej tradycji walki o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę. Dlatego sierpień to szczególnie „polski” miesiąc.

[Czytaj więcej o Powstaniu Warszawskim...>>](#)

MARATON „Solidarność”



FOT. PAMEL GLANERT

Do 9 sierpnia mogą zgłaszać się chętni do udziału w XIX Maratonie „Solidarność”, którego celem jest uczczenie ofiar zbrodni

w grudniu 1970 r. Do udziału w zawodach będzie się można zapisać także w dniu maratonu, ale wówczas zapłacimy podwójną opłatę startową (120 zł zamiast 60 zł). Bieg rozpocznie się 15 sierpnia o godz. 9.30 w Gdyni pod pomnikiem Ofiar Grudnia '70, a zakończy w Gdańsku na Długim Targu. Najlepsi zawodnicy spodziewani są na mecie ok. godz. 12.15. Zakończenie biegu zaplanowano na godz. 16. Zapisano się już 500 zawodników z Polski i zagranicy. Dla członków „S” udział w maratonie jest bezpłatny. Przewidziano również specjalne nagrody dla najszybszych związkowców. [Więcej informacji oraz zapisy...>>](#)

Pamiętki z wakacji

Przypominamy o naszym wakacyjnym konkursie. Czekamy na Państwa zdjęcia z letniego wypoczynku z miejsc związanych z historią „Solidarności”. Mogą to być również fotografie ulic, placów, rond itp. z nazwą naszego Związku. Takich miejsc nie brakuje zarówno na Pomorzu, jak i w całej Polsce. Zdjęcia prosimy wysyłać na e-mail: ibis@solidarnosc.gda.pl

iBiS

NR 31 (125) 31 LIPCA 2013

więcej czytaj na: www.solidarnosc.gda.pl

Redaktor prowadzący: Adam Chmielecki

ibis@solidarnosc.gda.pl, tel. 58 308 42 72



ZAPYTAJ prawnika

CZAS PRACY osób niepełnosprawnych do zmiany

Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2012 r. obowiązują przepisy, które nałożyły na pracowników, legitymujących się znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, obowiązek uzyskania od lekarza prowadzącego zaświadczenia, iż uzasadnionym w ich przypadku jest skrócenie czasu pracy do 7 godzin na dobę i 35 godzin w tygodniu. W przypadku braku wskazanego zaświadczenia osoba niepełnosprawna musi pracować tak jak pozostali pracownicy, tj. 8 godzin dziennie i 40 godzin w tygodniu.

W dniu 13 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, po rozpatrzeniu wniosku Komisji

Istnieje prawdopodobieństwo, że presja na finanse polskiego państwa będzie zbyt wysoka. To spowoduje, że władza stanie przed koniecznością podniesienia podatków, co znów osłabi wzrost gospodarczy, albo też państwo będzie musiało ciąć emerytury. Spodziewam się tego drugiego...

prof. Krzysztof Rybiński

(Stefczyk.info, 31.07.2013 r.)

Krajowej NSZZ „Solidarność”, iż przepis ustawy o rehabilitacji, w jakim uzależnia zastosowanie skróconego czasu pracy do osoby niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od uzyskania zaświadczenia lekarskiego o celowości stosowania skróconej normy czasu pracy, jest niezgodny z Konstytucją.

Mniej korzystne dla pracowników przepisy przestaną obowiązywać od 9 lipca 2014 r.

Stan prawny na 31.07.2013 r.

Maria Szwajkiewicz

Zapomniani BEZROBOTNI

Jednym z wielu mitów obecnych w debacie publicznej dotyczącej sytuacji społeczno-gospodarczej jest powszechne przekonanie o wysokich kosztach „utrzymania” rzeszy bezrobotnych. Tymczasem najnowsze dane Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku dotyczące sytuacji na pomorskim rynku pracy pokazują, że większość osób bez pracy jest pozostawiona sama sobie.

Według stanu na koniec czerwca br. na Pomorzu zarejestrowanych było blisko 113 tys. bezrobotnych (13,2 proc. stopy bezrobocia), z czego blisko połowa – ponad 53 tys. – to osoby długotrwale bezrobotne. Jednak



tylko 18,3 proc. z pomorskich bezrobotnych (20,6 tys.) jest uprawnionych do otrzymywania zasiłku! Oznacza to, że ponad 80 proc. osób bez pracy na Pomorzu nie ma z czego żyć – pozostaje na utrzymaniu ośrodków pomocy społecznej lub rodziny. Oczywiście też pozbawionej większego wsparcia...

Z naszej strony WWW

Strona internetowa Regionu Gdańskiego to nie tylko najświeższe informacje z pierwszej ręki. Oprócz 4-5 nowych wiadomości dziennie w serwisie można znaleźć wiele informacji przydatnych w pracy i działalności związkowej, a nawet życiu prywatnym. Te informacje, schowane trochę głębiej na kolejnych podstronach, również są aktualizowane kilka razy w tygodniu.

Patrząc w przyszłość i pilnując spraw bieżących nie zapominamy również o przeszłości. Dział „Historia” z oczywistych względów warto szczególnie polecić zwłaszcza w sierpniu. Dziś zachęcamy do zapoznania się z historią strajków w sierpniu 1988 r. Już wkrótce 25 rocznica tych wydarzeń... [Zobacz...>>](#)

Na WESOŁO



KREATYWNOŚĆ za kreatywność

Kreatywna księgowość ministra Rostowskiego spotkała się z równie kreatywną odpowiedzią internautów:

Niektóre nowe pomysły podatkowe Jacka Rostowskiego:

- *Gdy obywatel korzysta z ulgi podatkowej – ma zysk, należy się podatek.*
- *Rodzice stracili dziecko – wg ministra oszczędzają na jedzeniu, ubraniach, edukacji – mają zysk, należy się podatek.*
- *Obywatel, który stracił nogę oszczędza na butach – ma zysk, należy się podatek.*
- *Obywatel nie daje łapówek – ma zysk, należy się podatek.*

Źródło: wgospodarce.pl

[Więcej...>>](#)